

Sygn. akt II Ca 391/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera
----------------	--------------------

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko L. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 2 listopada 2017 roku, sygn. akt I C 1446/17

oddala apelację

SSO Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 391/18

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 7 listopada 2017 r. powód (...) S.A. z siedzibą w B. domagał się zasądzenia na podstawie weksla nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od pozwanej L. G. kwoty 6 332,50 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania pozwu powód podał, że 7 października 2013 r. pozwana zobowiązała się, poprzez podpisanie weksla, do zapłaty w dniu 31 sierpnia 2016 roku kwotę 6 677,50 zł. Pozwana wpłaciła, po wezwaniu przez powoda, kwotę 345,00 zł.

Nakazem zapłaty wydanym na podstawie weksla w postępowaniu nakazowym w dniu 31 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim nakazał pozwanej L. G., aby zapłaciła z weksla stronie powodowej kwoty 2 837 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP, nie więcej niż maksymalne odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 647,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana do nakazu zapłaty złożyła zarzuty wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości podnosząc, że weksel stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową.

W odpowiedzi na zarzuty do nakazu zapłaty strona powodowa podniosła, że kwota udzielonej pozwanej pożyczki wyniosła 3 794 zł. Pożyczkodawca dokonał potrącenia z kwoty udzielonej pożyczki kosztu ubezpieczenia i opłaty przygotowawczej, które Pożyczkobiorca zobowiązał się ponieść, a które pożyczkodawca skredytował. Pozwanej zgodnie z umową została przelana kwota 1 250 zł. Powód ograniczył żądanie pozwu o kwotę 605 zł ze zrzeczeniem się roszczenia, wnosząc jednakże o zasądzenie odsetek i kosztów postępowania od całości żądania zgłoszonego w pozwie, z uwagi na dokonanie przez pozwanego na jego rzecz wpłaty.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r. w Tomaszowie Mazowieckim na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B. przeciwko L. G. o zapłatę

1. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 31 stycznia 2016 roku sygn. akt I Nc 41/17 w całości;
2. umorzył postępowanie co do kwoty 605 zł (sześćset pięć) złotych;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
4. zniósł wzajemnie koszty między stronami.

Podstawą rozstrzygnięcia były przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Dnia 11 lipca 2014 roku pozwana zawarła z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Na podstawie niniejszej umowy pozwana zobowiązała się do zapłaty kwoty 4 080 zł. Na tą sumę składała się kwota udzielonej pożyczki w wysokości 3 794 zł oraz wynagrodzenie umowne w wysokości 286 zł. Pożyczka miała zostać spłacona przez pozwaną w 48 miesięcznych ratach po 85 zł każda. Na podstawie pkt 1.2 umowy, pożyczkodawca dokonał potrącenia z kwoty udzielonej pożyczki kosztu ubezpieczenia i opłaty przygotowawczej, które pożyczkobiorca zobowiązał się ponieść, a które pożyczkodawca skredytował. Pozwanej zgodnie z umową została wypłacona kwota 1. 250 zł. Pozwana spłaciła pożyczkę w kwocie 1.945,00 zł. Wraz z umową kredytową kredytobiorczyni podpisała weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową jako wystawca.

Dnia 18 grudnia 2014 r. (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B., a (...) Sp. z o. o. została zawarta cesja wierzytelności, które obejmowała wierzytelność wekslową pozwanej.

Z uwagi na nie płacenie swoich zobowiązań z ustalonym kalendarzem spłat pożyczki powód wypowiedział pozwanej, L. G., umowę pożyczki w dniu 1 sierpnia 2016 r. Tym samym zawiadomił pozwaną, że zgodnie z odpowiednimi postanowieniami umowy pożyczki oraz deklaracji wekslowej wystawiony przez pozwaną weksel In blanco został wypełniony i w przypadku nie otrzymania zapłaty w ciągu 30 dni od dnia wypowiedzenia umowy, sprawa zostanie skierowana do postępowania sądowego.

Strona powodowa wypełniła weksel in blanco na kwotę 3.208,02 zł dnia 31 sierpnia 2016 r.

Mając takie ustalenia Sąd podkreślił , iż **p**owód dochodził należności na podstawie weksla. Wśród jego cech na czoło wysuwa się abstrakcyjność. Polega ona na oderwaniu weksla od stosunku podstawowego, co oznacza, że brak, nieważność lub wadliwość stosunku kauzalnego nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Przejawem abstrakcyjności weksla jest zatem niedopuszczalność badania istnienia, ważności i wadliwości stosunku podstawowego (art. 17 prawa wekslowego), przy czym niedopuszczalność ta nie zależy od woli pozwanego. A zatem

zgłoszenie przez niego zarzutów w warunkach nieprzewidzianych przez normę prawną nie pozwala na ich rozpoznanie. Abstrakcyjność ma zatem charakter obiektywny.

Sąd wskazał na dwie sytuacje, kiedy przepisy prawa wekslowego przewidują możliwość badania stosunku podstawowego.

W przypadku weksla zupełnego w chwili wystawienia podnoszenie zarzutów ze stosunku podstawowego dopuszczalne jest wyjątkowo wówczas, gdy weksel nadal znajduje się w rękach remitenta jako pierwszego wierzyciela, bądź gdy nabywca działał świadomie na niekorzyść dłużnika.

Abstrakcyjność weksla doznaje dalszego osłabienia w przypadku weksla niezupełnego w chwili wystawienia - weksla in blanco, wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego. Taki też weksel został wystawiony w niniejszej sprawie. To osłabienie wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Możliwość wysuwania przez wystawcę zarzutów ze stosunku podstawowego w takiej sytuacji wynika z art. 10 prawa wekslowego. Stanowi on, iż jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Stanowisko to podziela orzecznictwo. Skoro zatem ustawodawca przesądził o dopuszczalności badania treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia przez pierwszego wierzyciela należności z weksla in blanco przeciwko jego wystawcy, powstaje pytanie czy dopuszczalne jest badanie tego stosunku z urzędu. W przekonaniu sądu odpowiedź jest twierdząca.

Abstrakcyjność bowiem nie wyraża się w tym, że tylko od woli dłużnika (podniesienia przez niego zarzutu) zależy możliwość badania stosunku podstawowego. Jak to zaznaczono wyżej, ze stanowiska doktryny i orzecznictwa wynika, iż abstrakcyjność wyraża się w niedopuszczalności badania stosunku podstawowego i jest niezależna od woli dłużnika. O tej dopuszczalności lub jej braku, w odniesieniu do konkretnego rodzaju weksla i uczestnika stosunku wekslowego, decyduje sam ustawodawca. Podyktowane to jest koniecznością zapewnienia obiegowości weksla.

A zatem w sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego kwestia czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu nie jest zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontrydiktoryjności.

Istotnie ustawodawca w art. 10 prawa wekslowego operuje sformułowaniem „zarzut”. Samo to sformułowanie nie przesądza jednak o tym, iż rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przed wszystkim nie zostało ono użyte w ujęciu ścisłym. Zarzut sensu stricto to uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawnokształtującym. Takim zarzutem może być np. zarzut przedawnienia czy zarzut potrącenia. Nie ma wątpliwości, że podniesienie takiego zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie może być on zastępowany przez działanie sądu z urzędu. W ocenie Sądu możliwość podniesienia zarzutu, iż weksel został wystawiony niezgodnie z porozumieniem, nie stanowi zarzutu sensu stricto. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 25/00, OSNC 2001/7-8/117, wskazując, iż „należy podkreślić, że (w treści art. 10 pr. wekslowego) nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. W obowiązującym prawie polskim trudno znaleźć podstawy dla przyznania w rozpatrywanej sytuacji osobie, która wręczyła weksel in blanco, zarzutu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie ma potrzeby konstruowania takiego zarzutu nawet dla objaśnienia przewidzianej w art. 10 prawa wekslowego ochrony osób trzecich”.

Skoro sformułowanie użyte przez ustawodawcę stanowi jedynie o dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości powołania się na konkretne fakty lub zarzuty sensu stricto, wynikające ze stosunku podstawowego, nie przewiduje

zaś uprawnienia prawnokształtującego to nie wydaje się, aby taka możliwość zastrzeżona była dla samego tylko dłużnika. Trzeba zauważyć, że przepis ten ujęty jest w sposób negatywny. Ogranicza się bowiem do unormowania kwestii zarzutów, jakie wystawca weksla in blanco może przeciwstawić nabywcy, który otrzymał od remitenta weksel wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Wskazuje zatem na niemożność zasłaniania się zarzutem, że nie zastosowano się do porozumienia, wobec nabywcy wypełnionego weksla in blanco, chyba że nabywca ten nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Przepis ten nie reguluje natomiast w sposób pozytywny sytuacji prawnej dłużnika wekslowego w sytuacji, gdy posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, albo jeżeli posiadacz nabył niewypełniony jeszcze weksel. Takiego dłużnika nie ogranicza wówczas treść art. 10 prawa wekslowego. Stanowisko takie zajmowało orzecznictwo już w okresie międzywojennym (orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1932 r., C 1/32 OSP 1933, poz. 51 nabywca wekslu niewypełnionego, który następnie weksel wypełnił, nie może zasłaniać się dobrą wiarą wobec zarzutu, że weksel wypełnił wbrew umowie między dłużnikiem wekslowym i swym poprzednikiem). Również doktryna stoi na stanowisku, iż ten kto nabywa weksel in blanco nie może korzystać z ułatwień, jakie prawo przewiduje dla obrotu wekslowego. W świetle tej argumentacji, nie można twierdzić, iż art. 10 prawa wekslowego wymaga, aby badanie stosunku podstawowego następowało tylko na zarzut dłużnika. Treść przepisu nie wprowadza ograniczeń w tym względzie. Przepis ten wyznacza zakres badania materialnej podstawy weksla, wskazując okoliczności, w których jest ono wykluczone. Jednocześnie nie używa sformułowania zarzutu w ujęciu ścisłym.

W niniejszej sprawie powód dochodzi zapłaty z weksla, który wystawiony został przez pozwaną, jako weksel in blanco.

W świetle powyższego wyводу brak przeszkód, aby z urzędu uwzględnić powołane przez powoda dla uzasadnienia pozwu, choćby tylko fakultatywnie treści umów. Sąd nie narusza bowiem treści art. 10 prawa wekslowego, bowiem nie uwzględnia stosunku podstawowego wobec nabywcy w dobrej wierze weksla wypełnionego, ale wobec pierwszego wierzyciela, który wypełnił weksel in blanco. Ten zaś kto wypełnia weksel in blanco nie może korzystać z ułatwień, jakie prawo przewiduje dla obrotu wekslowego.

Abstrakcyjność weksla ma co prawda wpływ na rozkład ciężaru dowodu. Ten kto dochodzi zapłaty jako wierzyciel wekslowy, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje i wykazać swą tożsamość z osobą remitenta, nie musi zatem wykazywać podstawy zobowiązania wekslowego, ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. To na dłużniku wekslowym spoczywa ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem (orzeczenie SN z dnia 24 października 1962 r., OSNCP 1962, poz. 27). Jednak jak przewiduje art. 232 k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Sąd w niniejszej sprawie nie nakłada na powoda obowiązku wykazania podstawy weksla.

Kontrola weksla w świetle treści stosunku podstawowego nabiera jeszcze większego znaczenia w sprawach z udziałem konsumenta, a zwłaszcza w sytuacji możliwej do stwierdzenia na podstawie samej treści pozwu niezgodności między wysokością roszczenia wekslowego, a wierzytelnością ze stosunku podstawowego spowodowanej zastosowaniem klauzul abuzywnych. Należy bowiem zauważyć, że pominięcie takiej kontroli może prowadzić do akceptowania przez sąd działań nawet rażąco naruszających prawa konsumenta jak np. zaliczenie do sumy wekslowej odsetek w wysokości przekraczającej 4 – krotność kredytu lombardowego NBP, np. 1 % dziennie, czy rażąco zawyżonych kosztów działań monitujących i windykacyjnych.

Podkreślić należy, iż orzecznictwo europejskie stoi obecnie na stanowisku, że sąd powinien z urzędu uwzględnić abuzywność klauzuli umownej. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C- 397/11, w pkt. 27 i 28 Trybunał podnosi, że „z chwilą, w której sąd krajowy dysponuje niezbędnymi w tym celu elementami stanu prawnego i faktycznego, powinien z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem zastosowania dyrektywy 93/13 EWG w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, i czyniąc tak, powinien usuwać brak równowagi istniejącej między konsumentem a przedsiębiorcą” (podobnie (...) w sprawie C 618-10 pkt. 42-44. (źródło [http:// curia.europa.eu](http://curia.europa.eu)).

Umowy, na które powoływał się powód zawierały postanowienia o charakterze abuzywnym i zawarte zostały z konsumentką. A zatem Sąd z urzędu miał obowiązek dostrzec charakter powołanych postanowień.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy niezgodnione indywidualnie z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wymienione w treści art. 385³ k.c. niedozwolone postanowienia umowne mają wyłącznie charakter przykładowy, stanowiąc swoistą regułę interpretacyjną ułatwiającą stosowanie art. 385¹ k.c.

Powód nie udowodnił, iż postanowienia były z pozwanymi uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 3 i 4 k.c.). W rozważanym wypadku postanowienia te nie wiążą zatem pozwanej z uwagi na treść art. 385¹ § 1 k.c.

Postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sadu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9.10.2006r. sygn. akt XVII Amc 101/05, a do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy wpisane w dniu 3.01.2007r. pod numerem 978.

Nie ulegało wątpliwości, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki. Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Strona powodowa była przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych i przy ich udzielaniu posługiwała się wzorcami umownymi. W tym kontekście należało rozważyć, czy postanowienia umowy pożyczki zawartej między stronami w dniu 7 listopada 2014 roku były dla nich wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia umowy. Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w art. 385¹ § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jednocześnie stosownie do art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Oznacza to, że w znacznej liczbie przypadków ciężar dowodu będzie spoczywał na przedsiębiorcy udzielającym pożyczki.

O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w sytuacji nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom będzie miało miejsce wtedy, gdy w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego partner konsumenta tworzy takie klauzule umowne, które godzą w równowagę kontraktową stosunku.

Zdaniem Sądu, dodatkowe koszty pożyczki obejmujące opłatę przygotowawczą, ubezpieczenie, wynagrodzenie umowne zostały określone na zawyżonym, nie znajdującym żadnego uzasadnienia, poziomie. Opłaty te zostały ustalone w stałej zryczałtowanej kwocie, niezależnie od faktycznie poniesionych wydatków, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki i skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem się strony powodowej.

Wprowadzenie przez powoda opłat w wysokości wskazanej w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz w sposób rażąco naruszało interes pozwanej jako konsumenta.

Nawet jeśli przyjąć, że zapisy umowy pożyczki przewidujące obowiązek ponoszenia dodatkowych opłat nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych, to są one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wprawdzie wysokość opłaty przygotowawczej, ubezpieczenia i wynagrodzenia umownego została ustalona umową pożyczki, a pozwana, składając podpis pod umową, zgodziła się na ich ponoszenie, to jednak swoboda umów nie jest całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że firma (...) udzielając pożyczki pozwanej była, co do zasady, uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów windykacyjnych nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Analizując zasadność poszczególnych opłat dodatkowych, należało zauważyć, że strona powodowa nie wykazała w toku niniejszego postępowania dwóch okoliczności – po pierwsze, aby opłaty te były rzeczywiście niezbędne z punktu widzenia realizacji obowiązków umowy pożyczki, a po drugie, że poniosła je w wysokości wskazanej w umowie pożyczki. Opłata przygotowawcza w kwocie 257 złotych miała służyć pokryciu poniesionych przez pożyczkodawcę kosztów czynności związanych z przygotowaniem umowy pożyczki, do których przykładowo należały koszt obsługi dostarczenia i podpisania umowy u klienta oraz badanie zdolności klienta do spłaty pożyczki. Powód nie podał nawet, czy i ewentualnie w jaki sposób zweryfikował zdolność kredytową strony pozwanej, ani nie wskazał, że poniósł z tego tytułu jakiegokolwiek wydatki.

Istotne jest przy tym, że zgodnie z harmonogramem spłat pozwana zobowiązała się zwrócić pożyczkę w 48 comiesięcznych ratach, a wysokość jednej z nich wynosiła od 85 zł. Dodatkowe wspomniane opłaty w skali jednego miesiąca wynosiły 59 zł (1250 zł (kwota faktycznie wypłaconego kapitału) / 48 rat = 26 zł. 85 zł (wysokość raty) – 26 zł (kwoty wypłaconego kapitału) = 59 zł.), podczas gdy rata kapitału pożyczki – 26 złotych. Zestawienie powyższych danych jednoznacznie pokazuje, że dodatkowe opłaty obciążające pozwaną stanowią 69 % raty pożyczki.

W ocenie Sądu nałożenie opłat dodatkowych w wysokości 69 % pożyczanej kwoty stanowiło obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. To odsetki są wynagrodzeniem za czas korzystania z kapitału, a prowizja jest jednorazowym wynagrodzeniem za udzielenie kapitału.

Podsumowując powyższe rozważania, w niniejszej sprawie powód wypełnił weksel in blanco na sumę uwzględniającą zobowiązanie wynikające z klauzuli, która dla konsumenta jest niewiążąca. Wypełnił zatem weksle na sumę przewyższającą zobowiązanie wynikające ze stosunku podstawowego. Jak to wyżej przedstawiono Sąd obowiązany jest dostrzec tę niezgodność z urzędem. W konsekwencji pozwana była zobowiązana wekslowo tylko w takich granicach, w jakich istniała wierzytelność ze stosunku podstawowego (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 25/00 OSNC 2001/7-8/117).

Dlatego też powództwo o zapłatę kwoty kapitału i należnych odsetek umownych uznano częściowo za niezasadne, wobec zaś częściowego cofnięcia powództwa Sąd w tym zakresie postępowanie umorzył, w pozostałej części zaś powództwa oddalił.

Sąd uznał mianowicie za słuszne żądanie w zakresie kwoty 1 250 złotych (sumy kapitału zgodnie z harmonogramem spłat). Biorąc jednak pod uwagę, iż pozwana spłaciła pożyczkę w kwocie 1 945,00 zł, powództwo ulegało umorzeniu co do kwoty 650 zł / w zakresie roszczenia cofniętego/, a w dalszej części oddaleniu. Podstawą prawną rozstrzygnięcia był przepis art. 496 k.p.c.

O kosztach orzeczono zaś na mocy art. 100 k.p.c. .

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyła strona powodowa zaskarżając wyrok w zakresie, w jakim Sąd uchylił w sprawie nakaz zapłaty oraz oddalił powództwo o zapłatę kwoty 543,00 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od dnia 1 września 2016r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła :

1. Naruszenie art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233§1 k.p.c. w związku z art. 6 kc poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że zawarta przez strony umowa pożyczki zawiera postanowienia niezgodne z ochroną konsumenta i z tego powodu zdaniem Sadu - nienależne.:
2. Naruszenie art. 720 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnione przyjęcie, iż umowa pożyczki w realiach niniejszej sprawy jest umową nieodpłatną.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wносиła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa o zapłatę kwoty o zapłatę kwoty 543,00 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od dnia 1 września 2016r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

ewentualnie

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie Sądowi I instancji w innym składzie z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach instancji odwoławczej.

Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona.

Całkowicie chybione i niezasadne są bowiem podniesione w niej zarzuty uchybień procesowych, tj. naruszenia przepisów art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Zresztą ich redakcja wskazuje raczej na to że skarżąca zarzuca naruszenie Sądowi nie tyle naruszenie prawa procesowego co naruszenie art. 385¹ kc. w zakresie uznania postanowień umowy za niezgodne z ochroną praw konsumenta. Zarzut tego rodzaju jest w sposób oczywisty bezzasadny. Sąd Okręgowy podziela w pełni rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie

Po pierwsze wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie uchybił wskazanym w apelacji i powyżej przepisom prawa procesowego. Lektura materiału aktowego prowadzi bowiem - wbrew zarzutom apelacji - do wniosku, iż dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego w postaci złożonych przez obie strony dokumentów jest prawidłowa, zgodna z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania i jako taka odpowiada wymogom jakie stawiają jej przepisy art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c.

Ta właściwa ocena dowodów doprowadziła do poczynienia przez Sąd Rejonowy trafnych ustaleń faktycznych, które odpowiadają niespornemu w zasadzie materiałowi dowodowemu, co skutkuje, iż ustalenia te zasługują na akceptację Sądu II instancji, który przyjmuje je za własne. Uznać też należy, że z tych prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wysnuł również trafne wnioski, składające się na rozważania prawne w zakresie oceny prawnej żądania pozwu.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, iż Sąd I instancji dokonał szczególnie wnikliwej analizy treści umowy oraz oceny jej postanowień, dochodząc do słusznych wniosków w zakresie oceny prawnej żądania pozwu.

W apelacji strona powodowa koncentrując się na zarzucie naruszenia art. 720 k.c. w istocie podnosi, iż Sąd nie uwzględnił faktu, iż umowa pożyczki była umową odpłatną a co za tym idzie winno być zasądzone wynagrodzenie należne powodowi za używanie przez pozwaną pożyczonej kwoty. Lektura środka zaskarżenia wskazuje, iż skarżąca domaga się zasądzenia kwoty 543 zł składającej się z dwóch składników tj. wynagrodzenia umownego w kwocie 286 zł które wg twierdzeń powoda stanowi wyliczona kwota odsetek za udzielenie pozwanej pożyczki obliczonych za okres na jaki została udzielona pożyczka oraz opłaty przygotowawczej w kwocie 252 zł naliczonej jako koszt związany z przygotowaniem umowy.

Z niekwestionowanych przez powódkę ustaleń faktycznych wynika, iż pozwana na poczet zwrotu pożyczki w wysokości 1.250 zł (tyle faktycznie pozwana otrzymała od poprzednika prawnego powodowej spółki) wpłaciła kwotę 1.945 zł. Uwzględniając zatem nawet jak chce tego powódka wynagrodzenie umowne i opłatę przygotowawczą to i tak pozwana świadczyła na rzecz powoda nieco więcej niż w istocie powinna co sprawia, iż zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu albowiem brak podstaw do zasądzenia w/w kwot.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić apelację jako bezzasadną.

SSO Dariusz Mizera